Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!
Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4
Telefon 1414 i 156 — P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA płaci się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr. Na pierwszej stronie 80 groszy

Nr. 98 — Katowice, środa 27-go kwietnia 1932 r. — Rok 31

Sejm gospodarczy.

Wczoraj obradował w Warszawie pierwszy zjazd samorządu gospodarczego Rzeczypospolitej Polskiej. Fakt ten przeszedł w społeczeństwie naogół bez większego echa i zrozumienia. Tymczasem **stanowi on zjawisko niezwykłej wagi.** Chwila obecnego katastrofalnego przesilenia gospodarczego zwróciła baczną uwagę na doniosłość zagadnień ekonomicznych dla normalnego rozwoju państw i społeczeństw. Kryzys sprawił, **że punkt ciężkości przeniósł się z kwestyj politycznych, społecznych, narodowościowych, wyznaniowych itp. na gospodarcze.**

Okazuje się konieczność silniejszego uwzględnienia momentów zawodowych i ekonomicznych a mniej politycznych w kształtowaniu parlamentarnego przedstawicielstwa. Ponieważ nie istnieje forma prawna zastępstwa interesów gospodarczych poszczególnych warstw, przeto życie stwarza namiastkę takiego sejmu gospodarczego. Był nim właśnie ów wczoraj obradujący zjazd samorządu gospodarczego.

Reprezentuje on już nie tylko izby przemysłowo-handlowe, jak to bywało w latach poprzednich, lecz reprezentuje także izby rolnicze oraz izby rzemieślnicze. Tym sposobem pracodawcy wszelkich zawodów zejdą się razem, aby wspólnie obradować nad położeniem obecnem i wyjściem z niego. W zjeździe tym nie będzie wszystkich samorządów przewidzianych w konstytucji, a mianowicie nie będzie tam izb pracy, które dotychczas w Polsce nie zostały zorganizowane, a które byłyby przedstawicielami pracobiorców.

Powaga zjazdu zaznaczona została obecnością nad nim pana Prezydenta Mościckiego, który też objął protektorat nad nim.

Zjazd zajmował się zagadnieniami: „Zadania i wytyczne państw. polityki gospodarczej“ (referent b. min. Cz. Klarner): „Kompetencje i organizacja samorządu gospodarczego w Polsce“: a) „Wpływ samorządu gospodarczego na ustawodawstwo w Polsce“ — (ref. prof. A. Chełmoński), b) „Dalsza organizacja samorządu gospodarczego w Polsce“ — (ref. St. Miklaszewski), c) „Zagadnienie współpracy samorządu gospodarczego w zakresie opinjodawczym z władzami rządowemi“ — (ref. dyr. M. Grzybowski), d) „Udział samorządu gospodarczego w administracji stosunków gospodarczych“ (ref. dyr. T. Konopiński).

„Ustalenie metod uzgodnienia stanowiska poszczególnych działów samorządu gospodarczego w odniesieniu do problematów“. a) „Stanowisko Polski wobec aktualnych zagadnień międzynarodowej polityki handlowej“ — (ref. dyr. St. Wartalski), b) „Preferencyj dla krajowych surowców rolnych“ — (ref. dyr. Gościcki), c) „Organizacja handlu wewnętrznego artykułami rolniczemi“ — (ref. B. Sikorski), d) „Organizacja i standaryzacja eksportu rolniczego“ — ref. J. Głębowicz).

Widzimy przeto, iż **zasiąg omawianych spraw był bardzo obszerny a poruszane kwestje niezmiernie ważne.** Przeważna ich część dotyczy wpływu państwa na życie gospodarcze i roli w kształtowaniu się stosunków ekonomicznych. W okresie przesilenia, kiedy rząd najczęściej ze swoich interwencyjnych uprawnień korzysta i najliczniej do nich jest skłaniany przez poszczególne grupy zawodowe **skoordynowanie zamierzeń oraz uzgodnienie stanowiska przemysłu, rolnictwa i rzemiosła jest szczególnie cenne.** Zwłaszcza zaś ważnym jest sejm gospdarczy wczoraj obradujący i jego uchwały wobec posiadania przez rząd szerokich pełnomocnictw ustawodawczych, sięgających również dziedzin gospodarczych.

M. J. Z.

„Walki polityczne utrudniają opanowanie kryzysu“.

Warszawa. W dniu wczorajszym rozpoczęła się w sali senatu konferencja delegatów izb przemysłowo-handlowych i rzemieślniczych. O godz. 10-ej sala senatu była już pełna. Jedynie pierwsze rzędy pozostawiono dla przedstawicieli rządu. Przepełnione były również galerje. Przed przybyciem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, w pierwszych rzędach zajęli miejsca ministrowie: **Jan Piłsudski, Boerner, Ludkiewicz, Zarzycki,** wiceministrowie **Kożuchowski, Starzyński, Karwacki,** prezesi banków **Górecki, Gruber, Stamirowski,** prezydent miasta **Słomiński.** Punktualnie o gdz. 10.20, wśród ogólnej ciszy wchodzi na salę **P. Prezydent Rzeczypospolitej,** witany przez powstanie z miejsc. P. Prezydentowi towarzyszą: **premjer Prystor, wicepremjer Zawadzki, marszałkowie Świtalski i Raczkiewicz, minister oświaty Jędrzejewicz, dyrektor kancelarji Hełczyński, szef gabinetu wojskowego plk. Głogowski i adjutanci.**

P. Esden-Tempski i w imieniu komitetu organizac. otwiera zjazd, podkreślając ważny moment, jaki stanowią obrady. Następnie oświadcza, że zgodnie z regulaminem komisji organizacyjnej powołani zostają na przewodniczących **prezes inż. Klarner, sen. Wiechowicz,** prezes rady zjazdu izb rzemieślniczych i dr. Esden-Tempski.

Zkolei zabiera głos **wicepremjer Zawadzki,** zaznaczając, iż przemawiając **z polecenia p. prezesa rady ministrów,** może oświadczyć, iż znaczenie obrad bardziej charakteryzuje, iż biorą w niem udział najwyżsi dostojnicy państwa, aniżeli mogłyby to uczynić jego słowa. Wyraża żal, że na posiedzeniu na zjeździe **brak jeszcze przedstawicieli świata pracy.** Mimo to jednak wyraża przekonanie, że zjazd może odegrać wielką rolę. Rząd ze swej strony powziął szereg decyzyj niepopularnych, aby zachować przedewszystkiem równowagę budżetową i zdrowy pieniądz.

Wszyscy dalsi mówcy w powitalnych przemówieniach podkreślali historyczną wagę zjazdu, oceniając go jako etap wstąpienia społeczeństwa polskiego na drogę **właściwego doceniania roli życia gospodarczego w życiu państwa.** Poza tem mówcy zwracali uwagę na konieczność skrystalizowania w naszej opinji zasadniczej **linji polityki gospodarczej,** wyrażającej się przedewszystkiem **w popieraniu wszystkich produktywnych ośrodków gospodarczych.** Po przemówieniach powitalnych zabrał głos inż. Czesław Klarner prezes Zw. Izb Przem.-Handl., wygłaszając referat generalny na temat „Zadania i wytyczne państwowej polityki gospodarczej“.

B. minister inż. Klarner oświadczył między innemi, że jedynie ustrój oparty o zasady własności prywatnej i wolności gospodarczej zapewnić może ludzkości dalszy postęp ewolucyjny. Rządy popełniły w tej mierze wiele błędów tak, że w Polsce **— konieczny jest stanowczy nawrot z niewłaściwej drogi. Walki polityczne utrudniają opanowanie przesilenia, należałoby ich poniechać. Dążyć należy do wzrostu dochodów społecznych przy zachowaniu równowagi pomiędzy wytwórczością a spożyciem. Brak równowagi uzewnętrznia się brakiem równowagi cen. Jeżeli Polska ma mieć wpływ na rynki obce, to musi mieć niskie koszta wytwórczości. Utrzymanie równowagi budżetu państwa jest nieodzownym warunkiem stabilizacji stosunków gospodarczcyh w państwie. Wobec prawdopodobnego dalszego spadku dochodów budżetowych dążyć należy do uproszczenia i zmniejszenia zakresu państwowej administracji publicznej. Stałość waluty krajowej jest nieodzownym czynnikiem wszelkich racjonalnych poczynań w dziedzinie gospodarczej. Ważną rzeczą jest reforma ubezpieczeń społecznych. Konieczną rzeczą jest rewizja traktatów handlowych. Szczególne znaczenie posiada traktat z Niemcami, nieratyfikowany przez Rzeszę niem. oraz możliwość porozumienia naddunajskiego.**

Następnie przemawiał profesor Krzyżanowski z Krakowa, Wacław Fajans z Warszawy i poseł Hołyński, oraz inni mówcy, którzy solidaryzowali się z wywodami p. Klarnera.

Unja polskiego przemysłu górniczo-hutniczego.

Katowice. Trwające od kilku miesięcy rokowania w sprawie **utworzenia wspólnej organizacji reprezentacyjnej dla całego polskiego przemysłu górniczo-hutniczego** zostały w dniu 25 kwietnia rb. **pomyślnie zakończone.** Na odbytem wczoraj zgromadzeniu założycielskiem uchwalono utworzyć tę organizację pod nazwą **Unji polskiego przemysłu górniczo - hutniczego, która obejmie narazie przemysł węgiowy i cynkowy,** a w najbliższym czasie **także i przemysł hutniczo - żelazny wszystkich trzech dzielnic.** Na zgromadzeniu tem dokonano wyboru **prowizorycznego zarządu, złożonego z pp. dyr. Ciszewskiego, Morawskiego i Przedpełskiego,** który przeprowadzi niezbędne prace organizacyjne, związane z powstaniem tej instytucji.

Powstanie unji polskiego przemysłu górniczo - hutniczego i jej przystąpienie do Centralnego Związku Przemysłu Polskiego uważać można za ostatni etap trwającej od kilku lat pracy nad ostatecznem zjednoczeniem całego polskiego przemysłu górniczo - hutniczego i za daleko idący wysiłek w kierunku niezbędnych w okresie tak ciężkiego kryzysu oszczędności w dziedzinie reprezentacji i obrony interesów przemysłu.

Jaki los zgotuje im komisarz demobilizacyjny?

Katowice. Sprawa wniosku o redukcję 400 robotników na kopalni w Knurowie będzie przedmiotem konferencji u komisarza demobilizacyjnego w dniu 29 kwietnia rb. (t)

Komisja rozjemcza rozstrzygnie spór zarobkowy w handlu.

Katowice. W związku z wypow. przez samodzielne kupiectwo płac pracowników handlowych odbyły się w tych dniach ponowne rokowania bezpośrednie przedstawicieli obu zainteresowanych stron. Przedstawiciele kupiectwa obniżyli swe żądania obniżkowe z 20% na 10% dla pracowników handlowych, liczących ponad 21 lat i do 5% dla pracowników poniżej 21 lat. Przedstawiciele zw. zawod. pracowników umysłowych nie zaakceptowali jednak tych propozycyj motywując to tem, że zarobki pracowników handlowych obniżone zostały już raz, a mianowicie orzeczeniem komisji pojedn. arbitraż. w październiku 1931 r. o 10%. Spór powyższy rozstrzygnie komisja arbitrażowa. (t)

Choroba przywódcy centrowców na Śląsku Opolskim.

Opole. „Nowiny Opolskie“ donoszą, że przywódca centrowców na Śl. Opolskim, **ks. prałat Ulitzka w ostatnich dniach bardzo poważnie zachorował.** (t)

Zaleski — Brüning.

Berlin. „Vossische Zeitung“ informuje, że przedmiotem wczorajszej rozmowy między kanclerzem Brüningiem a ministrem Zaleskim była **sprawa federacji naddunajskiej.** W toku konferencji — podkreśla dziennik — okazało się, że **stanowiska rządów obu państw w ocenie sytuacji gospodarczej wzajemnie się pokrywają.**

Wybuch pocisku zabił inspektora artylerji sowieckiej.

Moskwa. Podczas ćwiczeń z nowym rodzajem pocisków na poligonie artyleryjskim Klementjewo pod Moskwą, nastąpił **przedwczesny wybuch w lufie armatniej, którego skutki okazały się katastrofalne.** Od wybuchu **zginął insp. artylerji sowieckiej, gen. Dawidow, drugi oficer również poniósł śmierć, a 6 osób zostało rannych.** Przyczyna wybuch nie jest ustalona. **Wiadomość tę władze sowieckie usiłują ukryć zarówno przed mieszkańcami Moskwy, jak i przed zagranicą.**

Popiół wulkaniczny.

Paryż. Nowy deszcz popiołu wulkanicznego spadł wczoraj na St. Raphael de Mendoza.

Echa ponurej zbrodni brzuchowickiej.

Gorgonowa nie przyznaje się do winy.

Lwów. W dniu wczorajszym oblicze sali, w której odbywa się proces Gorgonowej nie zmieniło się. Ten sam natłok publiczności, to samo wielkie natężenie zainteresowania.

Po otwarciu rozprawy staje przed sądem **pierwszy świadek — Staś Zaremba**, brat ś. p. Lusi. Jest to chłopak 14-letni, ponad wiek rozwinięty. Najciekawsza część dotyczyła stosunku Gorgonowej do dzieci. Staś opowiada, że Gorgonowa zachowywała się początkowo wobec nich bez zarzutu, później jednak dochodziło do starć, wywoływanych tem, że Lusia, jako starsza, nie godziła się na małżeństwo Gorgonowej z ich ojcem. W momencie, gdy Staś opowiada o złem obchodzeniu się Gorgonowej z nimi, o tem, jak nazywała go „głupcem" i „świnią", chłopiec zaczyna łkać.

Zeznania jego i zachowanie się wywołują wielkie wrażenie na sali. **Z miejsca dla publiczności rozlega się szloch kobiet.** Gorgonowa natomiast zachowuje się spokojnie. Patrzy nieporuszenie na Stasia. Wśród wielkiego napięcia słuchaczów, Staś przechodzi do opisu tego, co działo się owej **strasznej nocy 30-go grudnia.**

Zbudził go wówczas skowyt psa. Przebudzony, pobiegł do hallu i ujrzał postać kobiecą, która wyszła na podwórze. Wbiegł następnie do pokoju Lusi, zaczął ją wołać i, dotknąwszy jej ciała, budzić ją. Po chwili, mimo ciemności, stwierdził, że siostra nie żyje.

Wówczas zaalarmował dom okrzykiem: „Zabito Lusię!".

Dalej opowiada Staś, jak zaalarmowano lekarzy i policję. Lekarz w rozmowie, kiedy wszyscy stali na werandzie, stwierdził, że zbrodnię popełnił ktoś z domowników, bo obcego byłby nie wpuścił pies. Poszedł on następnie wraz z funkcjonarjuszami policji badać ślady na śniegu. Jedne z nich wiodły do basenu. Były głębokie, bo śnieg był wysoki, wyglądały, jakby od nóg kobiecych. Śnieg padał i zasypywał ślady.

Inne ślady prowadziły do piwnicy. Policja zabroniła wpuszczać kogokolwiek obcego do willi, a Gorgonowej polecono nie opuszczać jej pokoju. Świadek przyglądał się w pewnym momencie oskarżonej i zauważył, jak kręciła się koło wybitej szyby w drzwiach swej sypialni.

— Czy w postaci na werandzie świadek poznał stanowczo Gorgonową? — pyta przewodniczący.

— Tak. Zobaczyłem ją po raz pierwszy między choinką a pianinem, a później, kiedy wyszła na werandę, poznałem ją po włosach i głowie.

— Razu pewnego Gorgonowa czyniła ojcu wyrzuty z powodu biuralistki i ojciec uderzył ją w twarz? — zadaje nowe pytanie przewodniczący.

— Nie w twarz, lecz kułakiem w piersi. Potem ojciec powiedział do nas: Lusia i Staś, zabierajcie rzeczy, wyjedziemy stąd. Wyszliśmy do ogrodu, a Gorgonowa podążyła za nami, krzycząc: Skończę, jak wasza matka, w Kulparkowie (szpital warjatów).

Zkolei zeznaje Gorgonowa.

W ogniu krzyżowych pytań, zadawanych przez przewodniczącego i prokuratora, odzyskuje ona powoli pewność siebie i równocześnie zmienia się jej wygląd zewnętrzny, a na bladej twarzy, znaczonej śladami łez, zapłonęły wypieki, w oczach zabłysnął ogień energji i woli. Na pytania odpowiada płynnie, glosem pewnym i stanowczym.

Na wszystko ma z miejsca odpowiedź w rzadkich tylko momentach dawały się odczuwać krótkotrwałe zresztą, wahania.

Zeznania Stasia Zaremby określa jako niewiarogodne, podając, że chłopak nie mógł jej widzieć w blasku śniegu, gdyż śnieg leżał w odległości kilkunastu metrów od werandy, tak, że w mieszkaniu było ciemno. Co do innych świadków posługuje się Gorgonowa metodą podważania ich wiarogodności, twierdząc, że obciążają ją, bo chcą się na niej zemścić.

Oprócz tego przedstawia szereg faktów w odmiennem świetle: stosunek swój do dzieci Zaremby przedstawia jako idealny, podając również, że nie Zaremba z nią zerwał, lecz ona z nim, gdyż ją zdradzał.

W toku rozprawy płakała dwa razy. Raz gdy mówiła o swej córeczce, i drugi raz w czasie opisywania wstrząsającej sceny pożegnania się z śp. Lusią.

W toku wczorajszej rozprawy zarysowała się wyraźnie tendencja obrońcy, który podkreślił i uwypuklił moment zagadkowych kradzieży w willi Zarembów na kilka lat przed zbrodnią. Najciekawszym w tych kradzieżach był fakt, że nieznani osobnicy dostawali się do wnętrza nie zostawiając żadnych śladów włamania od zewnątrz.

W czasie przerwy odbywała się w dalszym ciągu rozprawa między publicznością. W sali pozostały nieliczne grupki mężczyzn, którzy dyskutowali za i przeciw Gorgonowej. **Kobiety nastrojone są wybitnie nieprzychylnie i wrogo dla oskarżonej.**

Zagadka pożaru na kopalni „Gothard"

wyjaśniona po 10 tygodniach.

Katowice. Przyczyna pożaru, jaki w dniu 13 lutego br. wybuchł na kopalni Gothard **została wyjaśniona.** Przeprowadzone przez Okręgowy Urząd Górniczy w Król. Hucie dochodzenia, w czasie których przesłuchano 48 świadków, w wyniku stwierdziły, że **pożar powstał wskutek samozapalenia się węgla w pokładzie „Reden-Pohammer" w południowo-wschodniej części.** Robotnicy, którzy zjechali w dniu 13 lutego przy popołudniowej zmianie do szybu, zauważyli w jednem miejscu palący się węgiel, ale dym wydobywający się nie pozwolił im dotrzeć do miejsca pożaru. Zaznaczyć należy, że **węgiel tego pokładu jest łatwo zapalny i na oddziale tym notowano już szereg podobnych pożarów a to: w latach 1917, 1927 i 1930,** które udało się wtedy bez większych trudów zlokalizować.

O pożarze, jaki zauważyli robotnicy w dniu 13 lutego zawiadomili bezzwłocznie zarząd kopalni, który zarządził stawianie odpowiednich tam. **Roboty te trwały od 14 do 20 godz. i były prawie na ukończeniu, gdy niespodziewanie nastąpiła eksplozja,** na szczęście o charakterze słabym, lecz wystarczającym na porwanie prądem iskier i wyrzucenie ich szybem wentylacyjnym na Stollberg. Od iskier tych zatliło się nadszybie tego szybu. Robotnicy, którzy zajęci byli przy pracach, zdołali dotrzeć do szybu wjazdowego, którym wydostali się na powierzchnię. (t)

Ostatnia kronika.

Pogrzeb śp. Jana Podgórskiego.

Wczoraj o godz. 17-ej nastąpiło wyprowadzenie z kostnicy Szpitala Miejskiego zwłok tragicznie zmarłego ś. p. Jana Podgórskiego, zast. nacz. wydz. bezp. w Śląskim Urzędzie Wojew. Kondukt pogrzebowy otwierała orkiestra policyjna. Za trumną prócz najbliższej rodziny zmarłego postępowali przedstawiciele władz z wicewojewodą dr. Salonim na czele, starostowie katowicki dr. Seidler i pszczyński dr. Jarosz, korpus oficerski policji wojewódzkiej z głównym komendantem Żółtaszkiem na czele, przyjaciele i koledzy zmarłego. Wśród licznych wieńców wyróżniał się piękny wieniec od wojewody śląskiego z szarfami o barwach państwowych. Zwłoki odprowadzono przed gmach Starostwa katowickiego, skąd odstawione będą do Jarosławia, gdzie złożone zostaną na wieczny spoczynek.

*

Zamiast wieńca na trumnę śp. Jana Podgórskiego zastępcy nacz. wydz. bezpieczeństwa urzędnicy Śl. Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach złożyli 150 zł. na rzecz bezrobotnych. (t)

Pierwszy maj na karku — ciemne żywioły dają znać o sobie.

Król. Huta. Dnia 25 b. m. w nocy zostało przytrzymanych kilku osobników pod zarzutem rozrzucania ulotek komunistycznych i **działalności antypaństwowej** na terenie miasta Król. Huty. Po przeprowadzonych dochodzeniach przez organa policji, oddano sprawę **sędziemu śledczemu.** Niezależnie od tego zatrzymano niejakiego **Cyrusa Engelberta z Król. Huty** w czasie, gdy rozrzucał ulotki komunistyczne na targowisku końskiem obok cyrku Staniewskich. Podczas dalszej rewizji znaleziono u jednego z agitatorów komunistycznych **ręczną drukarkę, przygotowaną do drukowania, ulotki, papier i bloczki,** u innych zaś działaczy komunistycznych **wiele materjału obciążającego.**

W Alzacji o Cichoriusie.

Strassburg. Organ katolicki „Elsässer Bote" opublikował obszerny artykuł, w którym **omawia antypolską akcję różnych rzekomo prywatnych organizacyj niemieckich, popieranych w rzeczywistości i subsydjowanych oficjalnie przez władze niemieckie.** Pismo powołuje się na słynną aferę **landrata Cichoriusa**, organizującego antypolską manifestację w Elblągu, i podkreśla, że agitacja ta prowadzona w myśl słów Hindenburga „co było niemieckie, musi znowu stać się niemieckiem", **skierowana jest nie tylko przeciw Polsce, lecz również przeciw Alzacji i Lotaryngji.** Działalność tego rodzaju zagraża, zdaniem pisma, poważnie pokojowi światowemu.

Książę i żebrak

POWIEŚĆ.

60) (Ciąg dalszy.)

Bojaźń i troski odpadły go, zmieszanie ustąpiło; był swobodnym i uprzejmym i ujmował sobie wszystkich. Od swego „chłopca do bicia" skorzystał i wydobył wiele pożytecznych mu wiadomości.

Wzywał do siebie księżniczkę Elżbietę i lady Joannę Grey, ilekroć chciał się z niemi zabawić; gdy miał już tego dosyć, to odsyłał je najspokojniej, jak gdyby wyrósł wśród tych zwyczajów. Duma i radość go przenikały, gdy najwyżsi dostojnicy dworca w świetnym pochodzie prowadzili go do stołu. Podwoił liczbę swej szlacheckiej gwardji i zachwycony słuchał, gdy odgłos trąb rozlegał się po korytarzach zamku, a wśród tego wołanie:

— Miejsce dla króla!

Nawet podczas rady tajnej siadywał teraz bardzo chętnie na wspaniałym tronie i próbował czasem być czemś więcej niż echem lorda protektora. Z wielką uciechą przyjmował świetne poselstwa obcych dworów i słuchał zapewnień przyjaźni, które mu przysyłali sławni monarchowie, „bratem" go zowiąc.

Dawniej tak mu nieznośne ceremonje rannego ubioru i rozbierania w wieczór stały mu się przyjemne, bo rad odbierał uniżone usługi i oznaki czci od najznakomitszych panów w Anglji. Gdy księżniczki po każdej bytności odchodząc, w ręce go całowały, przyjmował to bez zmieszania, jako rzecz naturalną i hold należny.

O Tomie Kanty z Offal-court, cóż to za niepojęte w tobie zmiany, czem to ty się stałeś?

Świetne stroje go cieszyły i nowe kazał sobie sporządzać; czterystu sług mu nie wystarczało, potroił ich liczbę. Dworskie pochlebstwa rozbrzmiewające wkoło niego dźwięczały mu jak najmilsze melodje. Pozostał jednak przy tem wszystkiem łagodnym i dobrym; za uciśnionymi ujmował się odważnie i walczył mężnie przeciw niesprawiedliwym prawom. Gdy czasem czuł się czemś urażony, to umiał już hrabiemu lub księciu rzucić takie spojrzenie, na które tamten zadrżał.

Czyż nigdy pokój Toma Kantego nie był zamieszany wspomnieniem o młodziutkim księciu, który tak dobrym się dlań okazał i z pośpiechem wybiegł z pałacu, aby skarcić żołnierza za krzywdę uczynioną dziecku-żebrakowi?

O tak, myśl o księciu z początku dręczyła go bardzo i pragnął szczerze, aby tenże powrócił i odzyskał swe dziedzictwo, dostojeństwo i zaszczyty. Ale czas upływał, księcia nikt nie widział, a Tom powoli tak się dał oczarować nowej wielkości swojej, że coraz zupełniej zapominał o młodym księciu. Jeśli mu przyszedł kiedy na myśl, to zawsze ze zgryzotą i niepokojem, gdyż Tom czuł się winnym i wstydził się sam przed sobą.

Biedna matka i siostra Toma podzielały w jego duszy los księcia. Z początku tęsknił za niemi, bolał nad ich niedolą, pragnął je obaczyć, pomóc im. Z następstwem czasu jednak przyszło powoli do tego, iż nieznośną stała mu się myśl, ażeby one, brudne, w łachmanach, odszukały go, zdradziły swymi uściski i ściągnęły z wysokości tronu. Trwogą przejmowała go myśl nędzy, poniżenia, kału moralnego, w którym żył niedawno. Coraz mniej wspominał o krewnych, nakoniec zapomniał o nich. I rad był zapomnieć; gdyż jeżeli jeszcze kiedy przed oczyma duszy stanęły mu ich twarze smutne, oskarżające go, to uczuwał się sam nikczemniejszym od robaka czołgającego się w prochu.

Dziewiętnastego lutego o północy Tom Kanty spał w pałacu na jedwabnych poduszkach, był szczęśliwy; cały przepych królewskości otaczał go, a wierni lennicy strzegli jego spokoju i spoczynku nocnego. Edward zaś, król prawowity, w tej samej porze, głodny, spragniony, znużony drogą, w podartych sukniach, pchany był i ciągniony przez tłum ludu, który tłoczył się za gromadą rzemieślników pospieszającą ku opactwu Westminstru, aby tam dopełnić ostatnich do koronacji przygotowań.

Pochód koronacyjny.

Gdy Tom Kanty obudził się ze snu dnia następnego, każda fala powietrza niosła mu najpochlebniejsze okrzyki i życzenia, które się rozlegały z bliska i z dala. Były mu one najmilszą muzyką; widział, że cała wierna Anglja wita radośnie dzień ten jego najwyższemu uczczeniu poświęcony.

Wkrótce wspaniale ubrany Tom, jak bożyszcze, otoczony świetnym orszakiem, płynął Tamizą do Towru, gdyż dawny obyczaj żądał, aby pochód koronacyjny, z Towru wychodząc, szedł przez Londyn.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kronika bieżąca

Środa 27 kwietnia

Św. Anastazego, papieża, † 400.
Św. Teofila, bisk.
Wspomnienie św. Pawła od Krzyża.
Słow.: **Bogufał.**

Jutro, poniedziałek, 28 kwietnia: Św. Pawła od Krzyża, wyznawcy * 1694, † 1775.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 4.28,	o godz. 18.56
Księżyca	o godz. 1.49,	o godz. 9.51.

Ostatnia kwadra o godz. 16.14.

Z historji śląskiej.

27 kwietnia: 1758. Umarł ks. dziekan Franciszek Sznajder **w Pyskowicach.** Jego następcą został dziekan ks. Grzegorz Kocur, dotychczasowy proboszcz w Kotulinie. — **1867.** Miasto **Bytom** obchodziło nierzadką uroczystość poświęcenia i otwarcia katolickiego gimnazjum, około którego położył największe zasługi **ks. Józef Szafranek, proboszcz przy kościele Najśw. Marji Panny w Bytomiu.** Aktu poświęcenia dokonał ks. biskup - sufragan Adrjan Włodarski. — **1902.** Odbyła się konsekracja kościoła św. Piotra i Pawła **w Katowicach,** której dokonał kardynał, książę-biskup Jerzy Kopp z Wrocławia.

W roku: 1715. W Nysie zbudowali księża Jezuici kościół, obecnie gimnazjalny. — **1716.** Ks. Andrzej Pluciński, **proboszcz radzionkowski,** został wybrany za aktuarjusza dekanatu. — **1717.** Z kościoła **w Debiu** (w Opolskiem) skradli złodzieje monstrancje i inne rzeczy. W kościele nie było Przenajświętszego, bo kielicha jeszcze nie mieli. — **1718.** Gmina **Baborów** otrzymała prawo miejskie, nadane przez księcia Antoniego Florjana Lichtenstein'a. — **1719.** Biskup sufragan Sommerfeld zwiedził **Żory,** gdzie udzielił św. bierzmowania 510 wiernym. — **1719.** Dzwon imienia Emanuela, wagi 21 centnarów, zawieszo no w wieży kościoła Wsz. Świętych **w Gliwicach.**

Wylosowane książeczki oszczędnościowe.

Dnia 25. bm odbyło się w P. K. O. losowanie książeczek premjowych serji II. Premje w kwocie zł. 1000 padły na następujące numery: 50155 50517 50793
51058 51176 53142 53742 54367 54502
54693 54911 55098 55171 55986 56353
57076 57243 57675 57725 57983 58636
59466 59557 59954 60935 61738 62769
63078 64118 64605 64623 66966 68087
68118 68983 70264 70398 70843 71297
73158 73263 73421 73424 74518 74794
74848 75009 77685 77833 78210 78349
78429 79266 79427 79495 79976 80048
80059 80372 81057 81089 81500 81884
82111 82294 82500 83569 83637 83838
83937 84166 84247 84460 85435 86001
86718 87248 87664 87744 88012 88205
88342 88898 89483 89624 89633 89674
89793 90355 90357 90553 91109 91317
91394 91866 92278 92536 92590 92602
93033 93255 94248 94805 94886 95364
95624 95941 97598 98413 98894 99242
99594 99601 99670 99788 99871 99924
100184 101081 101293 101710 101718
102435 102491 102530 102622 102631
102636 103538 103976 104605 104408
104575 104607 104768 104888 105551
105824 106817 107497 108167 108345
108382 109021 109259 111022 111222
111675 112396 113590 113700 114241
114375 114571 114572 114616 114656
114668. (w)

— Zakaz wyszynku w dniu 1 maja. Na dzień 1 maja władze administracyjne wydadzą bezwzględny zakaz wyszynku napojów alkoholowych. Za przekroczenie zakazu grozić będzie utrata koncesji. (w)

— Zasiłki dla częściowo zatrudnionych robotników. Minister pracy i opieki społecznej przyznał na wniosek zarządu głównego Funduszu Bezrobocia prawo do zasiłków na okres od 1 do 30 kwietnia br. tym robotnikom częściowo zatrudnionym, których zarobek tygodniowy, z powodu ograniczenia produkcji, nie przekracza pełnego umówionego zarobku za jeden, bądź dwa dni pracy. Zarządzenie dotyczy szeregu kopalń, hut i fabryk na Śląsku, w Zagłębiu Dąbrowskiem i Krakowskiem, oraz w Pabjanicach i Ozorkowie. (w)

— Nieuregulowanie rachunku w pensjonacie — oszustwem. Wydane ostatnio przepisy w sprawie interwencji policji w wypadkach oszukańczego nieregulowania rachunków w hotelach, rozciągnięte zostały również na pensjonaty, oraz wszelkiego rodzaju przedsiębiorstwa wynajmu mieszkań itp. Na podstawie tych przepisów, policja sporządza odpowiednie protokóły i nadaje całej sprawie bieg, podobnie jak przy przestępstwach oszustwa. (w)

— Zmiana rozporządzenia o sztucznych środkach słodzących. W ostatnich dniach weszła w życie ustawa, zmieniająca rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o sztucznych środkach słodzących w sensie zaostrzenia sankcyj karnych za sprzedaż i niedozwolone używanie tych środków. Ustawa ta przewiduje m. in., że winni niedozwolonego użycia sztucznych środków słodzących w przedsiębiorstwach, wyrabiających artykuły żywności, a uprawnionych do posiadania tych środków, ulegają karze pieniężnej od 200 do 2000 zł., karze konfiskaty wytworzonych artykułów żywności, a nadto karze aresztu od 2 tygodni do 3 miesięcy. (w)

Z Cieszyńskiego.

Baczność wystawcy!

Cieszyn. Powiatowa wystawa rzemieślniczo - przemysłowa w Cieszynie, która odbędzie się w miesiącu lipcu i sierpniu br., budzi nadzwyczaj żywe zainteresowanie, jak to wykazują coraz liczniej napływające zgłoszenia. Przeważna ilość miejsc jest już teraz zajęta. Wytwórcy, którzy chcą jeszcze wziąć udział w wystawie, powinni jaknajszybciej nadesłać zgłoszenia pod adresem „Biuro Powiatowej Wystawy Rzemieślniczo-Przemysłowej w Cieszynie. Termin przyjmowania zgłoszeń kończy się z dniem 30 kwietnia br.

Wezwanie do naprawy uszkodzonych grobów.

Cieszyn. Rada parafjalna w Cieszynie wzywa właścicieli grobów na cmentarzu szpitalnym wzgl. opiekunów tychże do naprawy uszkodzonych grobów, grobowców i pomników, gdyż stan ich obecny i zaniedbanie nie odpowiada wymogom estetycznym. — Równocześnie wzywa się właścicieli wzgl. opiekunów wszystkich innych mogił do starannego ze względu na pietyzm dla zmarłych utrzymania grobowisk i pomników. W razie niestosowania się do tego polecenia od dnia 15 czerwca 1932 r. wykona się konieczne potrzebne roboty konserwacyjne na koszt właściciela wzgl. ich rodziny, przyczem uszkodzone nagrobki, krzyże i ogrodzenia i t. p. usunięte i sprzedane zostaną a dochód z tej sprzedaży przeznaczony będzie na utrzymanie cmentarza.

Leczenie członków kasy chorych.

Cieszyn. Podania w sprawie przyznania leczenia klimatycznego lub zdrojowego wnosić można **tylko do dnia 10 maja 1932 r.** do dyrekcji kasy chorych w Bielsku. Zamieszkali na terenie dawnej powiatowej kasy chorych w Cieszynie członkowie wnosić winni podania do oddziału kasy chorych w Cieszynie, ulica Bielska 37. Wniesione po upływie oznaczonego terminu podania o leczenie klimatyczne lub zdrojowe zostaną bez rozpatrzenia. Leczenie klimatyczno-zdrojowe przyznawać się będzie tylko w granicach budżetowych i możności finansowej kasy. Prośby o leczenie chorych gruźliczych w sanatorjum w Bystrej wnosić można cały rok, a więc bez względu na wyżej podany termin. Ponieważ choroby, uzasadniające leczenie klimatyczno-zdrojowe, nie należą do nagłych, nie będą uwzględniane żadne podania o zwrot kosztów leczenia klimatyczno zdrojowego, podjętego bez zezwolenia władz kasy.

Dary na Macierz Szkolną w Czechosłowacji.

Cieszyn. Do koła Macierzy Szkolnej w Cieszynie złożyło jako dar na Macierz Szkolną w Czechosłowacji Koło Pań Polek w Cieszynie 20 zł. zamiast wieńca na trumnę ś. p. prof. Zofji Życzyńskiej. Zarząd koła składa ofiarodawcom serdeczne podziękowanie.

Znalezienie zwłok utopionej dziewczynki

Zarzecze. W siódmym dniu poszukiwań utopionej dziewczynki zwłoki nareszcie odnaleziono na środku koryta Wisły zasypane do połowy piaskiem. Od miejsca wypadku woda zniosła zwłoki blisko 1 km. w dół. Pogrzeb dziewczynki odbył się we wtorek przy udziale wszystkiej dziatwy szkolnej szkoły I.

Pożar.

Ochaby w Cieszyńskiem. Dnia 21 bm. wskutek wypadających iskier z komina zapalił się dom Fajkerowej, który uległ zniszczeniu. Powstała szkoda wynosi około 5 000 zł. (p)

Kradzież mieszkaniowa.

Bobrek w Cieszyńskiem. Dwu nieznanych sprawców weszło do mieszkania Jana Petry. Włamywacze skradli mu ubranie i innych rzeczy za 800 złotych. (p)

Święto pułkowe.

Bielsko. Odbyło się w Bielsku doroczne święto pułkowe 3 p. s. p. Na program święta złożył się uroczysty apel poległych na polu chwały oficerów i szeregowych pułku, nabożeństwo w kościele garnizonowym, defilada, obiad żołnierski i przedstawienie, odegrane przez zespół teatru „Domu Żołnierza". W uroczystości wzięli udział m. in. dowódca dywizji podhalańskiej generał brygady Przeździecki, starostowie z Białej i Bielska dr. Alberti i Bocheński oraz burmistrzowie obu miast. (t)

„Dzień harcerza".

Bielsko. Z okazji święta patrona międzynarodowego skautingu św. Jerzego odbył się w niedzielę w Bielsku „Dzień harcerza". Drużyny harcerskie Bielska i okolicy wzięły udział w uroczystem nabożeństwie a następnie w wieczornicy harcerskiej. Wieczorem zapłonęło w parku miejskim ognisko obozowe, połączone z pokazami i śpiewami młodzieży harcerskiej. (t)

Skutki nieostrożnej jazdy.

Bielsko. Dnia 24 bm. Marjan Bergholc z Krakowa, jadąc motocyklem z przyczepką w towarzystwie swej żony, wskutek nieostrożnej jazdy zderzył się na drodze w Dziedzicach z rowerzystą Kuźnikiem z Katowic z taką siłą, że żona Bergholca wyrzucona została z przyczepki na bruk, odnosząc lżejsze obrażenia. Motocyklista Bergholc wyszedł z wypadku bez szwanku, zaś Kuźnik doznał okaleczenia twarzy, rąk i nóg. (p)

Kradzież impregnowanych słupów telefonicznych.

Goleszów. Nieznani sprawcy skradli na szkodę dyrekcji poczt i telegrafów w Katowicach, ze składu tutejszego dworca kolejowego 15 nowych impregnowanych słupów telefonicznych wartości 234 zł. (p)

Pożar stodoły.

Hażlach. Wybuchł tu w zabudowaniach Rudolfa Łabudka pożar, który zniszczył całą stodołę wraz z zapasami paszy dla bydła. Z dymem poszedł również młynek służący do czyszczenia zboża. (p)

Województwo śląskie.

*** Ministerstwo poczt i telegrafów** donosi, iż ułożony został w roku ubiegłym kabel dalekosiężny **Mysłowice — Bielsko — Cieszyn i Mysłowice — Ruda Śl.** Ponieważ kabel i jego instalacja przedstawiają dużą wartość a dla życia gospodarczo - państwowego mają ogromne znaczenie, koniecznem jest skrzętne unikanie wszystkiego, co mogłoby spowodować uszkodzenie kabla. W szczególności ministerstwo poczt i telegrafów obawia się, iż kabel może być uszkodzony przy wykonywaniu robót ziemnych, przy ustawianiu słupów linji prądu silnego itp. Wobec tego ministerstwo poczt i telegrafów prosi usilnie 1) aby projekty nowych mostów, przebudowy starych, zmiany trasy drogi, jej szerokość, zechciała przysłać dyrekcja robót publicznych zawczasu do ministerstwa poczt i telegrafów, celem uzgodnienia, 2) aby o wszelkich robotach, które miałyby być wykonane w pośredniem sąsiedztwie kabla prócz służby drogowej lub osób postronnych, zawiadamiano wcześniej ministerstwo poczt i telegrafów (w nagłych wypadkach telefonicznie 684—88), celem delegowania przedstawiciela ministerstwa, który byłby obecny przy wykonywanych robotach; 3) aby przed wydaniem zezwoleń na prowadzenie po szosie linji silno - prądowych kolejek dojazdowych oraz na umieszczenie na szosie stacyj benzynowych itp. objektów, zwracano się do dyrekcji poczt i telegrafów o wyrażenie opinji z punktu widzenia zabezpieczenia kabla i dostępu doń. Ministerstwo poczt i telegrafów uprasza dyrekcję robót publicznych o wydanie odpowiednich zarządzeń w tej sprawie podwładnemu personelowi. (l)

*** Rokowania o zamówienia sowieckie.** Jak się dowiadujemy, toczą się obecnie rokowania w sprawie nowych zamówień sowieckich. O układach w sprawie dostaw dla Z. S. R. R. żelaza i stali już donosiliśmy. Ponadto omawiane są możliwości dostaw cynku, węgla a także niektórych maszyn. (l)

*** Pomyślny wynik wpisów do szkoły polskiej na Śląsku.** W dniach od 18 do 23 bm. odbywały się wpisy do pierwszej klasy polskich szkół powszechnych na terenie G. Śląska. Wpisy te pomimo szalonej depresji gospodarczej wypadły imponująco zarówno w okolicach przemysłowych, jak i rolniczych Górnego Śląska. Wystarczy wymienić, iż w okręgu Katowice III, obejmującym 9 miejscowości o charakterze przemysłowym, zapisało się 94 proc. dzieci. W okręgu Katowice IV 92 i pół proc. W najbardziej uprzemysłowionym okręgu Świetochłowice I zapisało się 91 proc., a Świętochłowice II 90 proc. Ogółem w powiecie świętochłowickim zapisało się do polskich szkół powszechnych 90 proc. dzieci. W samych Katowicach zapisy te wynoszą 83 proc. Niezwykle imponująco wypadły te wpisy w okolicach czysto rolniczych, gdzie niema elementu niemieckiego. Wpisy te świadczą o stałym rozkwicie polskiego szkolnictwa na Górnym Śląsku. (w)

Z Katowickiego

Zgłaszać się do poboru wojskowego.

Katowice. Ogólny pobór rekruta w roku 1932 odbędzie się na terenie miasta Katowic w czasie od 2 maja do 6 czerwca 1932 włącznie z wyjątkiem niedziel i świąt. Komisja poborowa urzędować będzie w tym czasie w lokalu p. Noglika w Katowicach, ul. Kościuszki 110 (park Kościuszki) od godz. 8 rano. Szczegóły podane są na afiszach, które zainteresowani winni specjalnie przestudjować, by nie narazić się na ewentualne przykre następstwa w wypadkach zaniedbania swej powinności obywatelskiej. Winni bowiem niestawiennictwa bez podania usprawiedliwiających przyczyn, ulegną karze aresztu do 6 tygodni lub grzywny do 500 zł. względnie obydwom karom łącznie. (m)

Dalsze starania o los bezrobotnych.

Katowice. Liczba bezrobotnych na terenie Wielkich Katowic wynosi przeszło 10.000. Dla bezrobotnych tych miasto założyło 10 kuchni. Obecnie zorganizowano ruchomą kuchnię dla dożywiania bezrobotnych, pracujących przej ściowo. W magistracie odbył się przetarg na budowe 4 domków dla bezrobotnych. Domki te powstaną w Bederowcu pod Katowicami. Równocześnie też województwo ma tego rodzaju domki budować. Jest to wstęp do wielkiej akcji przesiedlania bezrobotnych na tereny rolnicze. Obecnie miasto siłami bezrobotnych organizuje boisko dla fizycznego wychowania, przeznaczone wyłącznie dla bezrobotnych. Boisko to

buduje się w parku Kościuszki. Pozatem bezrobotni zajęci są przy budowie kąpieliska na Bugłowiźnie, w ogrodach miejskich oraz przy czyszczeniu ulic. W maju będzie oddanych bezrobotnym 150 ogródków na terenie Wielkich Katowic. Opieka nad bezrobotnymi jest obecnie główną troską zarządu miasta. (w)

Z życia mandolinistów.

Katowice. W sobotę, dnia 30 kwietnia br. odbędą się w sali „Strzechy Górniczej" w Katowicach przy ul. Andrzeja 21 o godzinie 19 popisy uczniów ośmiomiesięcznego kursu mandolinowego i gitarowego (koncert). Na wspomniany koncert, połączony częściowo z zebraniem, zaprasza się prócz członków towarzystwa sympatyków ruchu mandolinistów. Członków tow. uprasza się o przyprowadzenie z sobą krewnych i znajomych. Wstęp na koncert bezpłatny. W święto Wniebowstąpienia Pańskiego (5. maja) odbędzie się wycieczka do „Zadola - Młyn". Zbiórka na placu Andrzeja o godz. 5.30, wymarsz o godz. 5.45 punktualnie. Wycieczka nasza przyłączy się do innej wielkiej wycieczki. Bliższe szczegóły w sobotę. Uczestnicy wycieczki do Czułowa złożyć muszą po 1 zł. (w)

Zbiórka uliczna na rzecz niesienia pomocy bezrobotnym.

Katowice. Miejski komitet do spraw bezrobocia urządza w niedzielę, dnia 1. maja br. dalszą zbiórkę uliczną na rzecz niesienia pomocy bezrobotnym i prosi wszystkich obywateli o złożenie skromnej ofiary na zasilenie funduszów komitetu, służących akcji dożywiania dzieci bezrobotnych, wysyłce tychże na kolonje letnie i inne zadania, zmierzające do ulżenia doli bezrobotnych. (l)

Odczyt o zwalczaniu raka ziemniaczanego.

Katowice. W dniu 30 kwietnia br. o godzinie 17 odbędzie się w sali posiedzeń rady miejskiej przy ul. Pocztowej 2 odczyt o zwalczaniu raka ziemniaczanego. Uprasza się wszystkich zainteresowanych rolników, drobnych użytkowców, ogrodników i ogrodników działkowych o liczne przybycie na pouczający odczyt. Wstęp jest bezpłatny. (l)

Przytrzymanie zawodowego złodzieja.

Katowice. W restauracji Widery przytrzymano zawodowego złodzieja kieszonkowego, niejakiego Jana Moskalę z Ozarów, pow. Opatów, bez stałego miejsca zamieszkania. (p)

Nieszczęśliwy wypadek.

Katowice-Zawodzie. Dnia 25 bm. około godz. 20 na narożniku ul. Krakowskiej i Bogucickiej w czasie wyskakiwania z tramwaju uległ nieszczęśliwemu wypadkowi 46-letni górnik Michał Koczurek, który doznał pęknięcia czaszki i wstrząsu mózgu. W stanie beznadziejnym odstawiono go do szpitala miejskiego. (p)

Zginął po nim wszelki ślad.

Dąb pod Katowicami. Biuralista Antoni Herman (ul. Agnieszki 22), zatrudniony w magistracie miasta Katowic, oddalił się z biura i dotychczas ślad po nim zaginął. W biurze pozostawił on płaszcz i kapelusz, nie zawiadamiając o swem odejściu. (p)

Wystawa drobnego inwentarza.

Wełnowiec w Katowickiem. Dwuletnie Związku hodowców drobnego inwentarza, komitet obchodu jubileuszu tej organizacji postanowił upamiętnić urządzeniem wystawy. Wystawa będzie pomieszczona w lokalach oberży hutniczej (właśc. p. Bury), przystanek tramwajowy lub autobusowy. Otwarcie tej wystawy nastąpi w sobotę, dnia 30 kwietnia br. o godz. 12 w południe i trwać będzie do 2 maja br. Wystawa obejmować będzie wszystkie działy hodowli drobnego inwentarza i ich produkty. Wobec tego, że wystawy drobnego inwentarza Wełnowiec nie urządzał, społeczeństwo zainteresuje się nią bez wątpienia. Materjał, jaki będzie wystawiony, zobrazuje dorobek hodowli drobnego inwentarza, da możność poznania rezultatów w pracy naszych hodowców, jaki postęp osiągnęli w tak krótkim czasie na tem polu. Komitet zwraca się z prośbą o łaskawe zainteresowanie się wystawą. (w)

Listy naszych Czytelników.

Z wielkiego dnia harcerzy.

Król. Huta. Właściwy dzień święta patrona harcerstwa św. Jerzego i zarazem dzień przywitania wiosny został poprzedzony, w sobotę wieczorem dnia 23 kwietnia, ogniskiem na Górze Redena. Przy ognisku zebrały się drużyny w mundurach i goście. Wnet rozgorzały wielkie szczapy drzewa a płomienie wzbijały się wysoko ku niebu. Brać harcerska rozśpiewała się i rozbawiła tak, że wzniosły i wesoły nastrój panował przy ognisku. Pod koniec komendant hufca przemówił do harcerzy na temat znaczenia ogniska i święta patrona oraz wiosny. Po wspólnej modlitwie udały się drużyny do domów.

W niedzielę od rana rozbrzmiewały ulice miasta śpiewem przechodzących drużyn. Na stadjonie odbywała się zbiórka. Dh. komendant hufca Franciszek Kubica złożył raport p. prezydentowi Spaltensteinowi, przedstawicielom wojskowości oraz komendantowi chorągwi śląskiej Grzbieli. Następnie, po przeglądzie drużyny przedefilowały z orkiestrą 75 p. piechoty na czele przed p. prezydentem, wojskowymi i władzami harcerskiemi. Naprzód szło kilka drużyn żeńskich, potem 5 drużyna z Katowic a w końcu 10 drużyn i gromada wilcząt z hufca król.huckiego w liczbie 300 harcerzy. Dziarska postawa drużyn budziła podziw u bardzo licznie zebranej publiczności. Niejeden też aparat fotograficzny chwytał na klisze niezwykłe widowisko.

Po defiladzie udały się drużyny przy dźwiękach orkiestry wojskowej do kaplicy w sierocińcu przy ul. św. Piotra. Mszę św. odprawił i wzniosłe kazanie wygłosił kapelan hufca ks. Kitta. Podczas nabożeństwa wszystkie głosy harcerskie w nabożnym śpiewie łączyły się na chwałę Najwyższego i Stwórcy. Krótko po nabożeństwie rozeszli się harcerze drużynami.

Wieczorem na akademji w sali Katol. Domu Związkowego zeszła się ponownie brać harcerska i liczni goście. Naprzód w jednych a pięknych słowach przemówił ks. prof. dr. Milik, poczem dh. Kulozik wygłosił odczyt o życiu św. Jerzego. Jeden z druhów wygłosił wiersz Kasprowicza, drugi koncert Jankiela z „Pana Tadeusza" z towarzyszeniem fortepianu. Nakoniec odegrano sztuczkę p. t. „Jak Bolek został harcerzem", która zapoznała gości z obozowem życiem harcerzy i ogólnie się podobała. W czasie przerw sprawnie przygrywał zespół salonowy orkiestry 75 p. p. Gdybyśmy zebrali szczegóły święta w jedną całość, musielibyśmy dojść do wniosku, że uroczystość wypadła wspaniale. Pogoda dopisała nadzwyczajnie, dodając całości wiele jasnych i żywych barw. (w)

Dziatki nasze przystąpiły do Stołu Pańskiego.

Pszów w Rybnickiem. Wielką radość sprawiła w niebiosach nowina, iż 315 dziatek naszej parafji przystąpiło po raz pierwszy do Stołu Pańskiego w ubiegłą niedzielę. Nie mniejszą radość sprawiło to także rodzicom tych dziatek, którzy mimo kryzysu zdołali je godnie w dniu tak uroczystym przystroić i wyposażyć każdy według swego majątku. Wielką zasługą ks. radcy Knosały jest przygotowanie dzieci do tej ważnej chwili w życiu. Udział wiernych z parafji i okolicy był nadzwyczaj liczny. Były reprezentowane wszystkie związki i stowarzyszenia ze swemi sztandarami. Z podwórza starej szkoły wyruszył wspaniały pochód do kościoła z orkiestrą p. Szulcego na czele. W kościele pięknie przemówił do dzieci ks. proboszcz, dziękując też rodzicom, że pomimo ciężkich czasów zdołali dzieci swoje przysposobić do I. Komunji św. Każde dziecko otrzymało piękny obrazek oszklony na pamiątkę. Cała uroczystość wypadła wspaniale. Za wszelkie trudy poniesione przez ks. radcę Knosałę składają podziękowanie wdzięczni

Parafjanie.

Z Król. Huty

Ubezpieczał obywateli polskich w tow. niemieckich.

Król. Huta. Przytrzymany tu został przez komisarjat Bytom dworzec obywatel polski, zamieszkały w Bytomiu, niejaki Chil Schwarzbart, który jest poszukiwany przez władze polskie za nieprawne ubezpieczanie obywateli polsk. w towarzystwach niemieckich, narażając na straty skarb państwa. (l)

Znów redukcje w Hucie Królewskiej.

Król. Huta. Do komisarza demobilizacyjnego wpłynął wniosek o redukcję 80 robotników huty Królewskiej, zatrudnionych przy budowie mostów. W sprawie tego wniosku odbędzie się w piątek 29 kwietnia narada u komisarza demobilizacyjnego. (w)

O bezpieczeństwo dla przechodniów.

Król. Huta. Na wielu domach uszkodzone są dachy, pokryte dachówką i łupkiem, jakoteż konsole i sztukaterje przy fasadach. Odpadające części muru, dachu lub ścian są stałem niebezpieczeństwem dla przechodniów. Aby zapobiec nieszczęściom, właściciele domów obowiązani są na mocy rozporządzenia policji budowlanej polecić rzeczoznawcom zbadanie uszkodzonych części dachów i fasad, a w razie potrzeby spowodować naprawienie lub odnowienie tychże. W razie jakiegoś nieszczęścia zostanie właściciel pociągnięty do odpowiedzialności karnej, a braki zostaną usunięte z urzędu na koszt właściciela. (l)

Wylew szczerości niemiaszka pod wpływem gorzałki.

Król. Huta. W poniedziałek aresztowano w Król. Hucie urzędnika zakładu ubezpieczeń społecznych, Franciszka Knora, który upił się w polskim hotelu i zaczął lżyć urządzenia naszego państwa, twierdząc, że jest Niemcem, po niemiecku wychowanym. Pijanego odstawiono do miejscowego komisarjatu, celem otrzeźwienia go. Po wytrzeźwieniu został zwolniony, ale niewątpliwie zostanie także zwolniony ze służby, ponieważ tak czupurnych Niemców na stanowiskach urzędniczych nie potrzebujemy. Dosyć bowiem mamy narodowo zasłużonych Ślązaków, niejednokrotnie żyjących w ostatniej nędzy, którzy mogą zająć miejsca po różnych niemiaszkach. (w)

Kto go widział?

Król. Huta. Teodor Malota, robotnik z ul. Bytomskiej zgłosił policji, że syn jego Józef, lat 17, oddalił się w dniu 3. marca z domu rodzicielskiego i dotychczas nie powrócił, ani też nie daje żadnego znaku życia o sobie. (l)

Kradzież kieszonkowa.

Król. Huta. Na placu targowym przed cyrkiem Staniszewskiego nieznany sprawca skradł z kieszeni hutnika Alojzego Wacławczyka zegarek męski wartości 70 zł. (l)

Amator wieprzowiny w ciupie.

Król. Huta. W ostatnich czasach nieznany sprawca często odwiedzał piwnice tuteiszej hali targowej, gdzie na szkodę kilku rzeźników skradł większą ilość wieprzów ubitych. Przy ostatniej kradzieży został przytrzymany. Okazał się nim niejaki Wincenty Wons z Siemianowic, który przyznał się do wszystkich popełnionych kradzieży. Część łupu zdołano mu jeszcze odebrać. Kradzieży dopuszczał się w ten sposób, że furmanką przyjeżdżał przed halę targową, następnie wchodził do chłodni, gdzie czekał aż rzeźnik, którego sobie był uprzednio upatrzył, zamknął piwnicę. Po odejściu rzeźnika odrywał zamek i wynosił ubite połówki na wóz, co nie rzucało się w oczy, albowiem i inni rzeźnicy również mięso swoje wynosili. Po naładowaniu towaru na wóz, spokojnie odjeżdżał do Siemianowic, gdzie w chlewikach przechowywał swój łup złodziejski. Podczas przeprowadzonej rewizji znaleziono u niego jeszcze 9 połówek wieprzowiny. (l)

Z Świętochłowickiego

Zebranie Kasyna Polskiego.

Świętochłowice. W środę, dnia 27 kwietnia 1932 roku o godz. 20 odbędzie się towarzyskie zebranie Kasyna Polskiego w lokalu kasyna, na którem p. dyr. Donnerstag wygłosi odczyt o powstaniu ubezpieczenia na wypadek bezrobocia. (w)

Zniesienie ekspozytury celnej.

Chropaczów w Świętochłowickiem. Rozporządzeniem ministra skarbu z dn. 11 kwietnia br. ekspozytura celna w Chropaczowie zostanie zniesiona, przyczem likwidacja jej poruczona została urzędowi celnemu w Chorzowie. Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia. (t)

„Bohaterski" rowerzysta.

Łagiewniki w Świętochłowickiem. Na ulicy Sienkiewicza najechał rowerzysta rowerem Dz. niejakiego Jana Maska, który odniósł okaleczenie nogi. „Bohaterski" rowerzysta po wypadku zbiegł. (p)

Okropne poparzenie.

Wielkie Hajduki w Świętochłowickiem. W tych dniach zdarzył się tu nieszczęśliwy wypadek, którego ofiarą padła 64-letnia Joanna Kosz, zamieszkała przy ul. Długiej. Wymieniona grabiła w ogrodzie suche liście, które następnie zapaliła. W pewnej chwili od ognia zajęły się na niej suknie. Płomienie szerzyły się tak szybko, że Koszowa odniosła pewne poparzenia na całem ciele. Odstawiono ją do szpitala hutniczego, — gdzie wśród strasznych boleści zmarła. (l)

Wybory do rady zakładowej.

Wielkie Hajduki w Świętochłowick. W dniu 30 kwietnia i 2 maja rb. odbędą się wybory do rady zakładowej huty „Bismarcka". (l)

Klucznik przeszkodził im w robocie.

Szarlej w Świętochłowickiem. 24. bm. włamali się nieznani sprawcy do składu manufaktury Juljusza Pieczki, ul. 3 Maja 52. Spłoszeni przez klucznika oddali w kierunku niego strzał rewolwerowy, który chybił, poczem zbiegli w niewiadomym kierunku. Na miejscu znaleziono łom żelazny i 8 kapeluszy, których sprawcy nie zdołali ze sobą zabrać. W czasie pościgu przytrzymano 5 osobników, podejrzanych o dokonanie powyższego włamania. (p)

Zdruzgotany rower.

Szarlej w Świętochłowickiem. Józef Żyła z Michałkowic najechał motocyklem na rowerzystę Konrada Kupioka z Siemianowic, przyczem rower został zupełnie zdruzgotany. (l)

Z Rybnickiego

Zebranie krewnych Połednika.

Lyski w Rybnickiem. W bieżącym miesiącu odbyło się kilka zgromadzeń w różnych miejscowościach województwa krewnych, uprawnionych do korzystania z fundacji śp. Połednika w Lyskach. Na wszystkich tych zebraniach domagano się zwołania ogólnego zebrania wszystkich krewnych, a to z powodu niezadowolenia z gospodarki w powyższej fundacji. Ustalono zwołać zebranie do Rybnika na dzień 16 maja br. (w)

Olbrzymi pożar.

Gogołowa w Rybnickiem. W nocy wybuchł olbrzymi pożar w wielkim, jednopiętrowym budynku Augusta Orszuloka. Spaliły się dach, urządzenia oraz sprzęty i meble 8 rodzin, które w tym budynku mieszkały. Rodziny te umieszczono u poszczególnych obywateli w Gogołowej. Szkoda wynosi 32 000 zł. W budynku mieścił się sklep kolonjalny i piekarnia. Przyczyna pożaru niewiadoma. (w)

Iskra wyrządziła 4000 zł. straty.

Gołkowice w Rybnickiem. Z powodu wadliwej budowy komina, wybuchł na strychu domu mieszkalnego Józefa Moczały pożar, który zniszczył dach domu i urządzenie domowe, wyrządzając szkodę około 4000 zł. (p)

Uroczystość 3-go Maja w Cieszynie.

Z inicjatywy koła Macierzy Szkolnej w Cieszynie zawiązał się komitet obywatelski, którego celem jest ustalenie i przygotowanie uroczystości 3-majowej. W skład tego komitetu weszli: p. prezes A. Brzostyński, p. dr. A. Eisenstein, ks. senjor K. Kulisz, p. starosta W. Kutzner, p. burmistrz dr. W. Michejda, ks. kanonik A. Olszak, ks. prob. K. Pogłódek, p. dyr. Skrzypek, p. pułk. A. Własak oraz prezydjum koła Macierzy szkolnej w Cieszynie. Komitet ten ułożył następujący program uroczystości 3 Maja:

Poniedziałek 2 maja:

1. O godz. 15 przedstawienie dla garnizonu operetki ludowej Zabobon czyli Krakowiacy i górale J. Kamieńskiego.
2. Iluminacja miasta wieczorem.
3. O godz. 20 pochód wojska i organizacyj półwojskowych z pochodniami.
4. Po pochodzie śpiew Szkoły Podchorążych na rynku.

Wtorek 3 maja:

1. O godz. 7 hejnały z wieży ratuszowej.
2. Pochód muzyki przez ulice miasta wojskowej i zakł. Wych.).
3. Nabożeństwa szkolne w myśl zarządzeń dyrekcyj szkół.
4. Uroczyste nabożeństwa dla dorosłych: a) o godz. 8 nabożeństwo w kościele ewangelickim, b) o godz. 9 urocz. nabożeństwo w kościele parafjalnym katolickim, c) o godz. 9.30 wojskowa Msza polowa na placu koszarowym dla wojska i organizacyj półwojskowych z udziałem reprezentantów władz (według porządku pochodu).

5) O godz. 10 zbiórka na placu koszarowym i formowanie pochodu.

6. O godz. 10.30 wymarsz i pochód ulicami: Górną, Wyższą Bramą, Celesty, dr. J. Michejdy, Głęboką.
7. Ogodz. 11 ustawienie się na rynku i odśpiewanie hymnu państwowego.
8. O godz. 11.15 defilada wojskowa na rynku.
9. O godz. 12.30 koncert muzyki wojskowej na rynku.

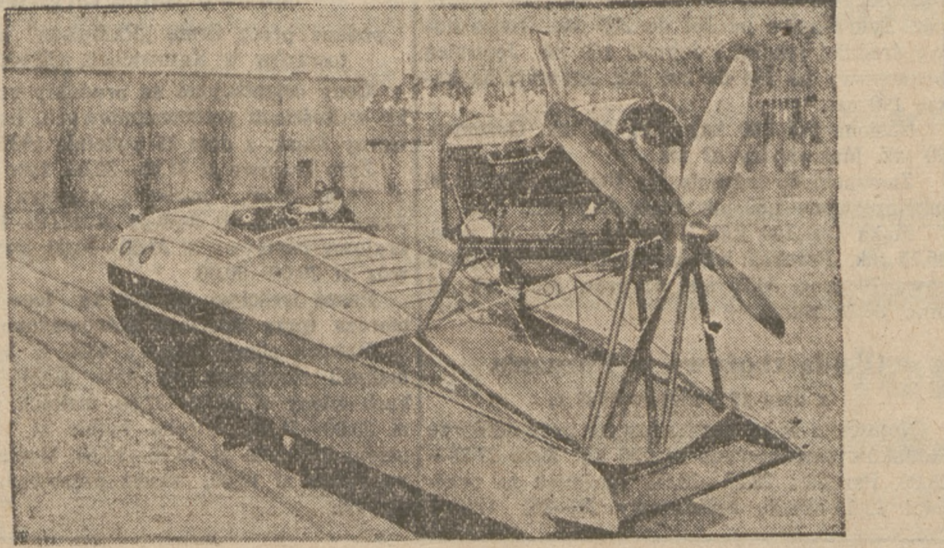
O godz. 19.30 przedstawienie w teatrze miejskim operetki ludowej: Zabobon czyli Krakowiacy i górale.

W razie niepogody o godz. 9 nabożeństwo reprezentacyjne w kościele parafjalnym, w innych kościołach o wyznaczonej porze — po nabożeństwie defilada wojskowa.

Operetkę ludową p. t. Zabobon czyli Krakowiacy i górale ćwiczy osobna sekcja komitetu, składająca się z członków koła Macierzy Szkolnej w Cieszynie. Reżyserję objął p. dyr. K. Berger, chóry z muzyką wojskową ćwiczy p. prof. Gembala, a balet p. Braun. Próby odbywają się codziennie a członkowie tej sekcji dokładają wszelkich starań, by sztuka ta wypadła jak najlepiej.

Zarząd koła Macierzy Szkolnej.

Naokoło świata



wybiera się inżynier Bellin na zbudowanej przez samego siebie, wyżej przedstawionej łodzi, poruszanej przy pomocy śmigła. Łódź jest dlugana 8,42 metry i może przebywać 100 klm. na godzinę. Cała zbudowana jest ze stali.

250 zgłosek na minutę.

Katowice. W ubiegłą niedzielę zorganizował w Katowicach zespół towarzystw stenograficznych ogólnośląskie popisy stenograficzne członków towarzystw i uczestników kursów stenograficznych. Zawody cieszyły się nadzwyczaj licznym udziałem zawodniczek i zawodników, którzy z pełnym zapałem stanęli do szlachetnego współzawodnictwa o zdobycie jednej z wartościowych nagród, ofiarowanych przez marszałka sejmu śląskiego p. Wolnego, posła Dąbrowskiego — właściciela „Ilustrowanego Kurjera Codziennego" w Krakowie oraz zespołu dla zawodników, mogących wykazać się najlepszemi wynikami.

Zawody przeprowadzono w sześciu stopniach biegłości pisania stenogramem a to 250 zgłosek na minutę, 200 zgłosek, 180, 160, 140 i 120 zgłosek na minutę. Najlepszą pracę w kategorji na 250 zgłosek oddał p. Emil Świerczyna z Katowic, dalej p. Brzęczek z Rudy oraz p. Fikówna z Król. Huty. W dalszych konkurencjach poszczycić się mogą zwycięstwami i nagrodami pp.: Królówna z Król. Huty (pisała 200 zgłosek na minutę), Frisznickówna z Wielkich Hajduk (180 zgłosek na minutę), Wernerówna z Król. Huty (180 zgłosek na minutę), Bugdańska z Chorzowa (180 zgłosek na minutę), Krawczykówna z Świętochłowic (160 złosek na minutę) i t. d. Ogółem komisja oceniająca przyznała 12 nagród z dyplomami za najlepsze prace.

Wspaniałe wyniki, uzyskane na ostatnich popisach stenograficznych, chlubnie świadczą o wytrwałej pracy w towarzystwach stenograficznych, należących do zespołu jak również o coraz większem zrozumieniu wśród szerokich kół młodzieży potrzeby znajomości stenografji i korzyści, jakie przynosi opanowanie tej umiejętności. W zawodach m. in. brali udział absolwenci kursów, prowadzonych przez tow. stenograficzne „Piast" w Król. Hucie, „Staszic" w Katowicach, „Ruda" w Rudzie, „Wiedza" w Goduli, „Stenos" w Tarn. Górach i inne.

Z kongresu młodzieży katolickiej w Brukseli.

W poniedziałek 11 b. m. nastąpiło zamknięcie międzynarodowego kongresu studentów katolickich w Brukseli.

W obradach brali udział przedstawiciele Austrji, Belgji, Francji, Hiszpanji, Irlandji, Kanady, Kolumbji, Luksemburga, Niemiec, Szwajcarji, Ukraińców itd. Po Belgach, którzy w wielkiej ilości przybyli na kongres, **najliczniejszą była delegacja polska.** Składała się ona z 4 członków S. K. M. A. „Odrodzenie" i 4 członków Związku Katolickich Stowarzyszeń Akademickich z Warszawy. Delegacji polskiej przewodniczył p. Sztyener.

Z ciekawszych momentów w debatach niedzielnych i poniedziałkowych zanotować należy deklarację delegata Francji p. Legendre, przyjmującą bezpieczeństwo, jako podstawę pokoju, dalej sprawozdanie p. Hraba, Ukraińca, potępiające politykę państw, dostarczających pieniędzy Sowietom i przemówienie p. Salata, reprezentanta „Pax Romana", poświęcone konieczności wzięcia przez katolików udziału w pracach nad rozwiązaniem doniosłych problemów międzynarodowych.

Zkolei przystąpiono do uchwalania projektów rezolucyj, a więc proponowanej przez p. Pajewskiego (Odrodzenie) o rozbrojeniu moralnem i poprzedzonej wywodami o stosunku katolicyzmu do tego problemu, dalej przedstawionej wspólnie przez Luksemburg i Szwajcarję rezolucji w sprawie rozstrzygania zatargów między ideą katolicką a narodową, zaproponowanej przez Francję w sprawie zbliżenia studentów drogą podróży, spotkań, wymiany, t. zw. „foyers internationaux" i szeregu innych.

Przy zamknięciu kongresu przewodniczący odczytał przyjętą gorącemi oklaskami rezolucję kongresu, streszczającą się w następujących wskazaniach przewodnich: zjednoczenie narodów, oparte na fundamencie miłości chrześcijańskiej; posłuszeństwo Kościołowi; walka z prądami wywrotowemi.

Uroczyste zamknięcie kongresu w sali wspaniałego Pałacu Sztuk Pięknych wypełnił ciekawy referat ks. Leclercq, kapelana organizacji akademickiej belgijskiej, o nacjonalizmie, dalej przemówienie p. Salata, który pracę katolików dla pokoju sformułował w zasadzie: „si vis pocem, para regnum Christi", krótkie podziękowanie imieniem delegacyj wypowiedziane przez przedstawiciela Luksemburga, p. Schaussa i wreszcie długa, z wielką swadą wygłoszona mowa b. premjera belgijskiego, Jaspara.

Po uroczystem posiedzeniu, któremu asystowali przedstawiciele rządu i dyplomacji, odbył się w salonach hotelu Scheers bankiet.

Człowiek, który zbiegł z Sowietów

we wnętrzu kloca, puszczonego na wodę.

Z Wilna donoszą pod datą 23 b. m.: Wielkie wrażenie wywołało na pograniczu sowieckiem wyłowienie z wody oryginalnego zbiega z Sowietów. Mianowicie o godz. 4 rano w pobliżu wsi Kowsowa w rejonie Dzisny włościanie wydobyli wielki kloc drzewa, we wnętrzu którego znaleźli napół przytomnego 23-letniego studenta politechniki moskiewskiej, Włodzimierza Aksakwa, który zbiegł w ten sposób z więzienia połockiego. Aksakow będąc z zawodu technikiem i wynalazcą po ucieczce z więzienia, usiłował dwukrotnie przekroczyć granicę lądową do Polski, lecz zawsze bezskutecznie, gdyż w rejonie Dzisny, Dryssy i Wietrynowa napotykał na silne straże sowieckie. Akasakow wpadł wobec tego na oryginalny pomysł przedostania się przez granicę wodą. W wielkim tartaku w Jagodce nad Dźwiną w okręgu połockim postarał się o olbrzymią kłodę drzewa, w której zrobił wyżłobienie, zaopatrzył je w specjalne otwory do oddychania i popłynął z prądem rzeki do granicy polskiej. Kloc, w którym znajdował się Aksakow, był już raz wyłowiony przez rybaków sowieckich i przymocowany do brzegu, lecz szczęśliwie w nocy Aksakow zdołał odwiązać kloc i puścić się w dalszą drogę. W czasie podróży do płynącego kloca zbliżały się motorówki patrolowe sowieckie, które próbowały go zatrzymać, lecz po obejrzeniu strażnicy popychali go dalej. Szczęśliwym trafem Aksakow dostał się do brzegów Polski.

Obchód narodowy 3 Maja

to rocznica wiekopomnej Konstytucji, święto państwowe i kościelne. Ze względu na ścisły związek z powszechną oświatą, dzień ten jest również świętem oświaty i jako taki uznany został przez ministerstwo spraw wewnętrznych i ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego, w przyznaniu towarzystwu czytelni ludowych na Śląsku pozwolenia organizowania obchodów oraz zbiórek na Dar Narodowy 3 Maja.

Ku uczczeniu tak drogiego dla serca każdego Polaka Święta Narodowego 3 Maja, organizuje Towarzystwo Czytelni Ludowych podobnie jak w latach ubiegłych uroczyste obchody, oraz zbiórkę na Dar Narodowy, apelując do społeczeństwa o gremjalny udział w uroczystości, by dało tem wyraz uczuć swych dla Ojczyzny oraz zadokumentowało miłość i głębokie przywiązanie dla Rzeczypospolitej.

Dzień 3 Maja to dzień ogólnej radości, dzień objawu uczuć patrjotycznych, dzień ofiarności dla oświaty, jako czynnika, który krzepił serca polskie w niewoli, a dziś je zespala, podnosi, wzmacnia. W dzisiejszej dobie kryzysu gospodarczego dzień ten winien być dniem wysiłku całego społeczeństwa w ochotnych ofiarach na Dar Narodowy, by przysporzeniem skromnych funduszów towarzystwo czytelni ludowych mogło skutecznie urzeczywistnić swe wzniosłe cele oświatowe dla dobra i pomyślności szerokich warstw ludu śląskiego, — przez zakładanie bilbjotek i bezpłatnych czytelń ludowych.

W tym celu odbędą się we wszystkich miejscowościach Śląska zbiórki publiczne dobrowolnych datków pieniężnych na Dar Narodowy 3 Maja, wobec czego **w czasie od 3 do 9 maja br. nie wolno innym organizacjom urządzać zbiórek.**

Towarzystwo czytelni ludowych zwraca się do całego społeczeństwa z gorącą prośbą o iluminowanie okien oraz ozdabianie je nalepkami T. C. L. Nalepki są do nabycia w sklepach tudzież w poszczególnych komitetach T. C. L. Składajmy chętnie ofiary pieniężne na Dar Narodowy 3 Maja, na oświatę, bo „oświata ludu dokona cudu".

W dniu tym odbędą się we wszystkich miejscowościach na Śląsku uroczyste obchody i akademje, w których każdy Polak winien wziąć czynny udział, dokumentując tem swe uczucia dla Tej, dla której w czasie niewoli ciężkie znosił krzywdy, dla której w okresie wyzwolenia niósł chętnie nawet ofiarę krwi. (m)

—xox—

Z dalszych stron.

Czerwony deszcz.

Rzym. We Florencji spadł czerwony deszcz. Dziwne to zjawisko przypisywane jest domieszce mineralnego pyłu. Dyrektor obserwatorjum florenckiego twierdzi, że pył ten pochodzi z Afryki. Woda w rynnach była zabarwiona czerwonawo, została ona poddana badaniom mikroskopijnym.

Miasto zapada się pod ziemię.

Rzym. Władze włoskie prowadzą energiczne opróżnienie miasteczka Villa Santo Stefano w prowincji Frosionione, liczącego 7000 mieszkańców, które jest zagrożone zapadaniem się sklepień podziemnych pieczar. Ewakuacja trwa bez przerwy, także w nocy przy świetle pochodni. Ofiar w ludziach niema.

Troje dzieci zginęło w płomieniach.

Helsingfors. W miejscowości Jachimiaki, wybuchł groźny pożar w domu robotniczym, podczas nieobecności domowników. Nim zaalarmowano straż ogniową, dwupiętrowy dom znalazł się cały w ogniu. Akcja ratunkowa była spóźniona. W płomieniach zginęło troje dzieci robotników, pozostawionych bez opieki.

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

W środę 27 bm. ciesząca się niesłabnącem powodzeniem operetka Jacobi'ego „Targ na dziewczęta". W partji Bessy wystąpi znana i ceniona artystka teatrów warszawskich p. Barbara Halimirska.

„Cloclo" w Mikołowie.

W czwartek 28 bm. Teatr Polski z Katowic wyjeżdża do Mikołowa z operetką „Cloclo".

Opera „Halka" na scenie Teatru Polskiego.

Najbliższe przedstawienie popularne

odbędzie się w piątek 29 bm. o godz. 20 po cenach najniższych od 50 groszy do 3.— zł. Odegraną będzie operetka „Krysia Leśniczanka".

Opera „Halka" na scenie Teatru Polskiego.

We wtorek, 3 maja o godz. 20 z okazji rocznicy Konstytucji 3 Maja odegraną będzie narodowa opera St. Moniuszki „Halka".

„Księżniczka Czardasza" jako najbliższa premjera.

Zespół muzyczny Teatru Polskiego pod kierunkiem reż. Domosławskiego rozpoczął próby z głośnej operetki „Księżniczka Czardasza".

Rewja Mody.

W czwartek 5 maja w Teatrze Polskim w Katowicach odbędzie się wielka Rewja mód pod kierunkiem M. Domosławskiego i W. Rylskiego z udziałem M. Korabianki, B. Halimirskiej, artystki teatrów warszawskich, Dembowskiego, i innych. Najnowsze modele wiosenne zostaną sprowadzone z Warszawy przez firmę „Textyl".

Władysław Ladis - Kiepura

wystąpi na scenie Teatru Polskiego w operze „Rigoletto" i „Faust". Przedsprzedaż biletów w kasie Teatru Polskiego.

R E P E R T U A R:

Piątek, dnia 29 bm. „Krysia leśniczanka" przedstawienie popularne o godz. 20.

Sobota, dnia 30 bm. „Targ na dziewczęta" o godz. 20.

Niedziela, dnia 1 maja „Wesoła wdówka" o godz. 16.

Niedziela, dnia 1 maja „Targ na dziewczęta" o godz. 20.

Teatr Polski na prowincji.

Czwartek, dnia 28. bm.: „Cloclo" Mikołów o godz. 19.30.

Sobota, dnia 30 bm. „Interes z Ameryką" w Lipinach o godz. 19.30.

Wtorek, dnia 3 maja „Damy i huzary" w Jaworznie o godz. 19.30.

Repertuar kinoteatrów w Katowicach.

Kino Capitol (duża sala): „Jedynaczka króla nafty".
(Nowa sala): „Ludzie na posterunku".
Kino Casino: „Klejnoty miłości".
Kino Rialto: „Ronny".

Repertuar kinoteatrów w Król. Hucie.

Wielkie Hajduki — Kina Helios: Dalsze dzieje Tarzana część II. 2) Rozstrzygająca noc.
Kino Colosseum: 1) Dramat dźwiękowy „Liljan". 2) Operetka dźwiękowa „Wesołe kobietki".
Kino Roxy: Potężny film lotniczy z wojny światowej 1914—18 p. t. „Patrol". 2) Milczące usta".
Kino Apollo': „Krysia leśniczanka". 2) „Jeździec z Rio Grande".

Z sali koncertowe'.

Koncert fortepianowy Aleksandra Unińskiego.

Od czasu do czasu urządza dyrekcja Teatru poranki muzyczne, które zgromadzają liczną publiczność, o ile koncertant jest siłą, uznaną na polu muzycznem.

W ubiegłą niedzielę odbył się koncert pianisty, Aleksandra Unińskiego, emigranta rosyjskiego, przebywającego stale w Paryżu. Uniński jest znakomitym muzykiem. Wprawę ma poprostu bajeczną. Palce jego przebiegają po klawiszach z niesłychaną szybkością i delikatnością, to znów z siłą. Zwłaszcza subtelne tony budzą podziw publiczności.

Uniński brał udział w międzynarodowym konkursie Chopinowskim, jaki miał miejsce przed kilku tygodniami w Warszawie. Wówczas otrzymał pierwszą nagrodę a prócz niej jeszcze specjalną nagrodę za nadzwyczajne wykonanie mazurków Chopina.

Prócz utworów Chopina grał Uniński także Beethovena, Liszta i innych kompozytorów Roz entuzjazmowana publiczność zmusiła go do nad programowych dodatków. Oklaskom nie było końca.

Nadesłane.

Szczęście jak zwykle!

W oknie wystawowem znanej ze swego szczęścia kolektury Kaftala znajduje się los nr. 43.931 na który w ostatnim dniu ciągnienia padła wielka wygrana — premja 75.000,— zł. Naprawdę w ostatniej loterji szczęście jak zwykle kolekturze tej dopisało.

Hajduki Wielkie. W niedzielę dnia 24 kwietnia br. obchodzili małżonkowie **Franciszek i Franciszka Wójcikowie** uroczystość srebrnego wesela. Z tej okazji składa **redakcja „Katolika"** znanym Jubilatom serdeczne życzenia wszelkiej pomyślności i błogosławieństwa Bożego oraz doczekania się złotego wesela.

Wiadomości handlowe.

Giełda pieniężna w Warszawie

z dnia 26 kwietnia 1932 r.

Dolar amerykański 8,88 5/10 zł. Funt szterlingów angielskich 33,09 zł. 100 franków francuskich35,94 zł. 100 koron czeskich 26,31 zł. 100 lir włoskich 45,62 zł. 100 franków szwajcarskich 172,62 zł. 100 guldenów holenderskich 360,05 zł. 100 belg belgijskich 124,49 zł. 100 lei rumuńskich 5,33 zł. 100 guldenów gdańskich 174,27 zł.

Giełda zbożowa we Wrocławiu

z dnia 25 kwietnia 1932 r.

Notowano za 1000 kg w handlu hurtowym: Pszenica śląska od 258 do 268 mk, latowa 274 mk. Żyto śląskie od 201 do 205 mk. Owies nowy średniej jakości i dobroci 160 mk. Jęczmień browarowy od 194 do 200 mk, latowy i na kaszę 190 mk.

Nasiona (za 100 kg): Len 21 mk. Gorczyca 20 mk. Mak modry 62 mk.

Ziemniaki do jedzenia (za 100 kg): żółte 1,80 mk, czerwone 1,60 mk, białe 1,40 mk.

Mąka (za 100 kg): Pszenna nowa 60 proc. 36,75 mk. Pszenna luksusowa 42,75 mk. Żytnia nowa 70 proc. 30,25 mk, 65 proc. 31,25 mk, 60 proc. 32,25 mk.

Giełda zbożowa w Poznaniu

z dnia 25 kwietnia 1932 r.

Notowano w handlu hurtowym przy odbiorze ładunków wagonowych za 100 kg: Żyto 27,75—28,00. Pszenica 28,25—28,50. Jęczmień na przemiał 22,25—24,25, browarowy 25—26. Owies 21,50—22,25. Mąka żytnia 65 proc. 41,25—42,25. pszenna 65 proc. 42,50—44,50. Otręby żytnie 17,25—17,50, pszenne 15,50—16,50, pszenne grube 16,50—17,50. Rzepak 32—33. Gorczyca 30—35. Wyka latowa 21,50—23,50. Peluszka 25—27. Groch Wiktorja 23—26, Folgera 32—36. Łubin niebieski 11—12, żółty 15—16. Seradela 28—30. Koniczyna czerwona 160—210, biała 320—460, szwedzka 130—150, żółta odłuszczona 150—170. Przelot 260—300. Tymoteusz 40—55. Rajgras angielski 45—50. Ziemniaki jadalne 3,50—4,00. Makuch lniany 26—28, rzepakowy 18—19, słonecznikowy 19,50—20,50. Ogólne usposobienie spokojne.

Sprawozdanie targowe

podane przez firmę „Raiffeisen" hurtownię towarów w Katowicach, Gliwicka 3.

Ceny orjentacyjne za produkty rolne za 100 kg w ilościach pełnowagonowych, franco stacja Górny Śląsk, z dnia 26 kwietnia 1932 r.:

Żyto krajowe zł 31,00—32,00, żyto na wywóz zł 36,00—37,00, pszenica krajowa zł 31,50—32,00, pszenica na wywóz zł 40,00—41,00, owies krajowy pastewny zł 28,00—30,00, owies na wywóz zł 29,00—30,00.

Pasze treściwe za 100 kg loco stacja odbiorcza (przy ilościach pełnowagonowych):

Makuch słonecznikowy 48% zł 22,00—23,00, makuch słonecznikowy 46% 21,00—22,00, makuch lniany zł 26,50—27,50, makuch rzepakowy zł 20,00—21,00, otręby żytnie zł 17,50—18,50, otręby pszenne zł 16,75—17,50, słoma prasowana żytnia zł 10,00, słoma prasowana pszenna zł 9,50.

Z Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy.

Piotrowice. Pomni hasła „W jedności siła" Piotrowiczanie, podoficerowie rezerwy, założyli nowe koło Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy, wybierając zarząd w następującym składzie: Szulczyński Wincenty (prezes), Piecuch Stanisław sekretarz, Matuszek Jan skarbnik, Bańczyk Bernard, Marciniak Ignacy, Potyczka Antoni. Referent zarządu okręgowego p. Bała Ignacy zapoznał członków z obowiązującym statutem OZPR., udzielając przytem instrukcji nowemu zarządowi. W wolnych głosach zabrał głos nowowybrany prezes p. Szulczyński, apelując do członków, aby solidarnie spełniali swoje zadania, prosząc o werbowanie luzem, chodzących podoficerów rezerwy do wstępowania w szeregi OZPR. Zarząd Okręgowy zasyła tą drogą nowopowstałemu kołu życzenia pomyślnego rozwoju.

Dąbrówka Wielka. 17 kwietnia br. odbyło się zebranie miejscowego Koła Ogólnego Związku Podoficerów Rez., na które przybył z ramienia P. W. p. por. Kruczek, który wygłosił bardzo treściwy referat o zadaniu jakie spełnia nasza organizacja w Rzeczypospolitej. Referatu p. porucznika zebrani wysłuchali z zainteresowaniem i z tego miejsca składają p. porucznikowi Kruczkowi serdeczne podziękowanie. Następnie na propozycję p. posła Płonki postanowiono uroczyście obchodzić święto narodowe w tut. miejscowości. Po załatwieniu innych ważnych spraw natury organizacyjnej zebranie zakończono hasłem „Cześć Ojczyźnie".

Ruda Śl. W niedzielę 17 bm. odbyło się zebranie członków miejsc. Koła OZPR.. Przedmiotem obrad były sprawy organizacyjne Zebraniu przewodniczył prezs koła p. Goczoł Po odczytaniu protokółu i okólników wiceprezes p. Witka referował na temat „Historja lotnictwa". Po referacie p. Srzyszcz, jako członek Głównego Zarządu, wybrany na VII-ym Walnym Zjeździe Delegatów OZPR. w Warszawie zdał odnośne sprawozdanie z odbytego Zjazdu. — Między in. omawiano sprawę urządzenia zabawy z okazji obchodu 5-cio lecia istnienia Koła. która ma się odbyć w dniu 5 czerwca br. Zebranie zakończono hasłem „Cześć Ojczyźnie".

Strzelanie o odznakę strzelecką z Komendy Miejskiej P. W. i W. F.

Komenda Okręgowa OZPR zawiadamia swych członków, należących do kół Wielkich Katowic, że na dzień 22 maja br. wyznaczyła pierwsze strzelanie szkolne dla powiatu katowickiego. Zainteresowane koła winny podać do dnia 10 maja liczbę członków biorących udział w strzelaniu. Dlatego, że na strzelanie to komenda powiatowa wyznaczyła kilka cennych nagród, można strzelanie to uważać jako konkursowe, tut. powiatu. — Dnia 17 kwietnia br. odbyło się strzelanie o odznakę strzel urządzone z ramienia Komendy Miejskiej P. W. i W. F na który oznaki strzeleckie zdobyło kilkunastu członków.

SPORT.

Szuasówna i Hartlik mistrzami Polski w biegach naprzełaj.

W Katowicach odbył się w niedzielę kobiecy bieg na przełaj o mistrzostwo Polski. Do zawodów stanęło osiem zawodniczek Trasa biegu wynosiła 1450 mtr. i była naogół niezwykle trudna. Pierwsze miejsce a zarazem i tytuł mistrzyni Polski uzyskała Szuasówna „Pogoń" Katowice w czasie 4.55,6 sek., 2) Glażewska ŁKS. Łódź w czasie 4.58,2 sek., 3) Nowacka AZS. Warszawa, 4) Smętkówna ŁKS. Łódź, 5) Chlebekówna Pogoń Katowice, 6) Kurkowska Legja Kraków. W ogólnej punktacji zespołowej pierwsze miejsce zajęła katowicka Pogoń 9-ciu punktami, drugie ŁKS. 8 pkt., AZS. Warszawa 3 pkt.

Rozegrany w Łucku przy udziale 48 zawodników doroczny bieg naprzełaj o mistrzostwo Polski na trasie 8 klm. przyniósł duży sukces Ślązakowi Hartlikowi z Kolejowego P. W., który zajął w biegu niespodziewanie pierwsze miejsce w czasie 26:16. Drugie miejsce uzyskał Miałkas „Warta" Poznań w czasie 26:38,

Program radjowy.

Czwartek, 28 kwietnia 1932.

Katowice, Godz. 11.45 Codzienny przegląd prasy polskiej. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 12.10 Komunikat meteorologiczny. 12.15 Odczyt rolniczy. 12.35 XXV-ty koncert szkolny z Filharmonji Warszawskiej. 15.05 Komunikaty gospodarcze. 15.15 Komunikat LOPP. 15.25 Odczyt dla maturzystów szkół średn. (dział „Historja"). 15.50 Program dla dzieci młodszych. 16.20 Kurs średni języka francuskiego. 16.40 Audycja dla nauczycieli muzyki w szkołach ogólnokształcących. 17.10 „Odwadnianie Polesia". 17 35 Koncert z udziałem orkiestry symfonicznej P. Konserwatorjum Muzycznego w Katowicach — pod dyr. prof. Zbigniewa Dymmka. 18.40 Rozmaitości. 18.55 Intermezzo muzyczne. 19.10 Komunikaty harcerskie. 19.15 Prasowy dziennik radjowy. 19.30 Audycja narodowościowa japońska. 20.00 Feljeton. 20.15 Muzyka lekka. 21.30 Słuchowisko. 22.15 Dodatek do prasowego dziennika radjowego. 22.20 Komunikat meteorologiczny. 22.30 Muzyka taneczna.

Piątek, 29 kwietnia 1932.

Katowice, Godz. 11.45 Codzienny przegląd prasy polskiej. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. 13.20 Komunikat meteorologiczny. 15.05 Komunikaty gospodarcze. 15 15 Feljeton cioci Heli dla dzieci starszych. 15.25 Odczyty z cyklu dla maturzystów szkół średn. (dział „Historja"). 16.10 Rady z dziedziny kosmetyki. 16.40 Intermezzo muzyczne. 16.55 Lekcja języka angielskiego. 17.10 „Zygmunt Krasiński" (z powodu 120-lecia urodzin). 17.35 Koncert w wykonaniu ork. zawodowych muzyków Rz. P. 18.50 Rozmaitości. 19.05 Odcinek powieściowy. 19.20 Co wiedzieli o matematyce starożytni Chińczycy i Japończycy? 19 40 Komunikaty sportowe. 19.45 Prasowy dziennik radjowy. 20.00 Pogadanka muzyczna 20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. W przerwie feljeton literacki.

Sobota, 30 kwietnia 1932.

Katowice, Godz. 11.45 Codzienny przegląd prasy polskiej. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 12.10 Poranek szkolny. 12.45 Koncert z płyt gramofonowych. 13.20 Komunikat meteorologiczny. 15.05 Komunikaty gospodarcze. 15.15 Intermezzo muzyczne. 15.25 „Przegląd wydawnictw perjodycznych". 15.45 Intermezzo muzyczne. 16.10 Odczyt z cyklu dla maturzystów szkół średn. (dz. „Polska współczesna"). 16.30 Skrzynka pocztowa dla dzieci (ciocia Hela). 17.10 „Zygmunt III Waza" (w 300 lecie zgonu). 18.05 Słuchowisko dla dzieci: „Bitwa z ludożercami". 18.30 Koncert dla młodzieży. 18.50 Rozmaitości. 19.05 Mieczysław Mikuła: Feljeton sportowy. 19.20 Dr. Kazimierz Bułas: „Górnictwo w starożytności". 19 45 Prasowy dziennik radjowy. 20.00 „Na widnokręgu". 20.15 Koncert muzyki lekkiej. 21.55 Feljeton. 22.10 Koncert Chopinowski. 22 40 Dodatek do prasowego dziennika radjowego. 22.45 Komunikat meteorologiczny. 22.50 Muzyka taneczna.

Odpowiedź redakcji.

„Niezdecydowany". Należy uwzględnić w pamiętniku sprawy rodzinne, ważniejsze wydarzenia, wypadki historyczne itp.

A. B. C. Należy porozumieć się z Polskiem Radjo w Katowicach, czy byłoby skłonne do wydania broszury. Inaczej nie radzimy drukować, gdyż koszta druku są zbyt wysokie, a popytu na książkę nie będzie.

A. B. Gardowice. 9 000 marek niemieckich z maja i czerwca 1919 roku równają się 4.320 zł.

Brzeziny. Niema wyższej szkoły stolarskiej.

Zielona K. Seminarjum Gospodarcze w Krakowie, Pędzichów 13. — Seminarjum Gospodarcze w Warszawie ul. Nowowiejska 43. Są to szkoły państwowe, wymagają 6 klas szkoły średniej. Kurs trwa 3 lata po ukończeniu gwarancja posady. Pozatem prywatne seminarjum gospodarcze S. S. Urszulanek w Pniewach, WKP. i w Rybniku Szkoła instruktorek gospodarstwa domowego w Rudzie Częstochowskiej. — Prywatne seminarja są na prawach państwowych.

W. G. B. Z. Spółdzielnie, o ile posiadają majątek, nabyte przed 1 stycznia 1923 roku, zobowiązane są do waloryzowania oszczędności. Jednakże miara przerachowania musi być ustalona przez komisarza rządowego. Jeżeli komisarz rządowy stwierdzi, iż dana spółdzielnia nie posiada majątku z przed roku 1923, natenczas waloryzacja jest wykluczona.

K. K. K. L. Oprócz komornego przysługuje wynajmującemu (właścicielowi domu względnie gospodarzowi) pretensja (prawo) na opłatę za dostarczenie wody w wysokości udziału, przypadającego na mieszkanie lokatora. Wynajmujący winien lokatorowi na żądanie podać podstawę tego obliczenia i okazać oryginalne rachunki.

Wydawnictwo: Katolika Polskiego, Górnoślązaka, Gońca Śląskiego, Katolika Śląskiego Gwiazdki Śląskiej.
Za redakcję odpowiada: Franciszek Godula Król. Huta.
Nakładem: Zjednoczone Wydawnictwo Gazet Spółka z ogr. odp., Katowice, ul. św. Stanisława 4, tel. 14-14 i 156.
Drukiem: Drukarnia Śląska, S-ka z ogr. odp. Katowice, Batorego 2, tel. 878.